

Sztandar LUDU

LUBLIN
ŚRODA, 4 MAJA 1949 R.
ROK V NR. 121 (1403)

Organ Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Prezydent RP Bolesław Bierut na uroczystości otwarcia Biblioteki in. gen. Karola Świerczewskiego

Dnia 30. Prezydent RP, Bolesław Bierut, pod którego Wysokim Protektorem rozpoczął się „Tydzień Oświaty, Książki i Prasy” — przybył do fabryki in. gen. Karola Świerczewskiego w Warszawie aby wziąć udział w uroczystości otwarcia biblioteki, ofiarowanej przez Komisję Centralną Związków Zawodowych.

Zaloga fabryki zgotowała Prezydentowi spontaniczną owację. Wznosząc niemiłosiernie okrzyki: „Niech żyje długo skałowane „Bie-rut, Bie-rut” Na uroczystości obecni byli przedstawiciele KPZR — tow. tow. Jerzy Albrecht Staszewski, przedstawiciel KCZŻ sekretarz KW PZPR — Zawadzki i inni.

W obszarze świetlicy fabrycznej uroczystość rozpoczęło dzwienkami

Hymnu Narodowego, a następnie „Mie dzy narodówki”. Długo nie milkną okrzyki na cześć Prezydenta, Rządu Ludowego, Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej i na cześć socjalizmu. Okrzyk: „Niech żyje Związek Radziecki” wywołuje potężną owację na cześć Wodza Światowego Obozu Postępu i Pokoju generalissimusa Stalina. Uroczystości zagraja II Sekretarz Komitetu Fabrycznego, który zaprasza do prezydium Prezydenta, przedstawicieli KC PZPR, KCZŻ i innych. W prezydium zajmują również miejsca przodownicy pracy — Stefan Wojciechowski (182% normy) i Bolesław Akonom (178% normy).

Przemawia sekretarz fabrycznego komitetu PZPR — Żelażkiewicz, który stwierdza ze wzruszeniem: „Widzimy w tych odwiedzinach, żywy dowód nie rozerwalnej jedności klerownictwa Państwa i Partii z masami pracującymi.”

Na uroczystości wygłosił przemówienie Prezydent RP tow. Bolesław Bierut, którego treść podajemy na stronie 3-ciej.

Ofensywa kultury i oświaty

Nie jest przypadkiem, że 1 Maj był dniem rozpoczynającym u nas Tydzień Oświaty, Książki i Prasy. Świadczy to, że w Państwie Ludowym zadaniem upowszechnienia oświaty i kultury mają równe znaczenie, o sprawy bezpieczeństwa i podniesienia dobrobytu materialnego najszerszych mas ludowych. Więcej nawet, w państwie socjalistycznym i w państwie krocącym drogą do socjalizmu, sprawa upowszechnienia oświaty i kultury jest jednym z najważniejszych czynników, warunkujących zarówno bezpieczeństwo, jak i podniesienie ogólnego poziomu życia.

Każdy człowiek w Polsce zdaje sobie sprawę, że jest współodpowiedzialny za losy Polski. Stąd płynnie wspaniały zryw całego narodu, przede wszystkim klasy robotniczej do odbudowy i rozbudowy naszej gospodarki. Stąd również wynika zainteresowanie najszerszych mas ludowych wszystkimi przeawami życia publicznego i czynną do tych zagadnień postawą.

W parze z poczuciem odpowiedzialności idzie potrzeba rozszerzenia swych horyzontów myślowych, potrzeba uzupełniania wiadomości, potrzeba nauki. Milionowe nakłady prasy, dziesięciokrotne w porównaniu z okresem przedwojennym nakłady książek, głód książek i wielki wysiłek dla zaspokojenia tego głodu, są tego najwomowniejszym wyrazem. Trudno bowiem, by analfabeta, czy półanalfabeta mógł śledzić warunki prąd wydrzeń i zająć wobec niego czynną postawę.

Polska Ludowa wypowiedziała zdecydowaną walkę analfabetyzmowi, który będzie wypłeniony do 1951 roku. Polska Ludowa blisko 25% swego budżetu poświęca sprawom upowszechnienia oświaty i kultury, udostępnienia zdobyczy kultury najszerszym masom ludowym.

Gdy dziś w krajach imperialistycznych główne środki idą na zbrojenia, mączenie pokoju, na podżeganie do wojny, na knowania, spiski, blok i pakt, które mają oddalić widmo kryzysu, państwa ludowe mobilizują środki na upowszechnienie kultury. To jest nasza odpowiedź na politykę agresji, na pakt atlantycki. Gdy w krajach imperialistycznych stawiają przede wszystkim na maszynę, my stawiamy przede wszystkim na człowieka, na człowieka, któremu maszyna ma służyć. Gdy w krajach imperialistycznych pragnie się człowieka automatyzować i pozbawić wszelkiej świadomości, my pragniemy obywatela świadomego celu, do którego dążymy.

Taki właśnie jest sens Tygodnia Oświaty, Książki i Prasy.

Wojska Kuomintangu opuściły Hang - Czou Ofensywa chińskiej armii ludowej

NOWY JORK, (PAP). — Korespondenci pism amerykańskich donoszą z Szanghaju, że chińskie wojska ludowe kontynuując ofensywę w kierunku południowo - wschodnim ominięły nie tylko Szanghaj lecz także Hang - Czou, stolicę prowincji Cze - Kiang. Hang - Czou zostało już porzucone przez wojska kuomintangowskie i było ostatnim ogniwem, łączącym Szanghaj z resztą Chin południowych. Komunikacja kolejowa nie tylko między Szangha

jem i Hang - Czou, lecz także między Hang - Czou a Nan - Czangiem stolicą prowincji Kiang - Si jest przerwana.

Jak doniosła agencja nowych Chin jedna z kolumn wojsk ludowych, posuwając się na południe od rzeki Jang-Tse znajduje się koło miasta Kimen, które leży tylko w odległości 120 km od linii kolejowej, łączącej Szanghaj, Hang-Czou i Kanton. Wojska ludowe połączyły się z silnymi oddziałami partyzanckimi, działającymi w tym rejonie.

Korespondenci pism amerykańskich i angielskich w Szanghaju wyrażają przypuszczenie, że obecna ofensywa armii ludowej ma na celu zamknięcie sił nacjonalistycznych, znajdujących się w Chinach południowo - wschodnich w kilku „workach”. Korespondenci przypuszczają, że dowództwu wojsk ludowych nie zależy na natychmiastowym zajmowaniu miast i punktów oporu nieprzyjaciela, lecz na zmuszeniu armii kuomintangowskiej do ich ewakuowania.

**Przemówienie Prezydenta RP
Bolesława Bieruta wygłoszone
na otwarciu biblioteki fabrycznej w Warszawie na
str. 3.**

75 tys. osób demonstrowało w N. Jorku przeciwko podżegaczom wojennym

NOWY JORK, (PAP). Ponad 75 tys. osób wzięło udział w pochodzie pierwszomajowym w Nowym Jorku. Uczestnicy pochodni nieśli liczne transparenty z napisami, potępiającymi agresywny pakt północno-atlantycki, plan Marshalla i politykę Departamentu Stanu oraz domagającymi się zniesienia antyrobotniczego ustawodawstwa Tafta-Hartley'a. Manifestanci wznosili okrzyki, domagając się uniewinnienia 12 przywódców partii komunistycznej Stanów Zjednoczonych, których proces toczy się w Nowym Jorku.

Manifestacja zakończyła się wiecem na Union Square, gdzie wygłoszono szereg przemówień. Przemawiał m. in. wybitny komunista niemiecki Gerhard Eisler, który nie może uzyskać zezwolenia władz amerykańskich na wyjazd do Niemiec. Eisler wywołał huczne oklaski zebranych, oświadczając, że „jeżeli podżegacze wojenni

nie mogą zrozumieć języka pokoju, to na pewno zrozumieją język chiński”.

Rząd St. Zjednoczonych udziela pożyczki Hiszpanii frankistowskiej

WASZYNGTON (PAP) Rozpoczęły się tu rokowania w sprawie przyznania przez Bank Eksportowo-Importowy USA, będący instytucją państwową, pożyczki dla Hiszpanii frankistowskiej. Jednocześnie mają być zbadane możliwości udzielenia pożyczki przez prywatne banki amerykańskie.

Departament Stanu wycofał w oficjalnym komunikacie wszelkie zastrzeżenia polityczne przeciwko pożyczkom dla reżimu frankistowskiego. W ten sposób rząd Stanów Zjednoczonych poszedł całkowicie po linii życzeń finansistów nowojor

skich, domagających się od dłuższego czasu „rozszerzenia przyjaznej współpracy” z hiszpańskimi faszystami.

Ponad 1 milion 780 tys. zł.

Wyniki zbiórki na Centralny Dom Młodzieży w woj. lubelskim

Otrzymaaliśmy dane o wynikach zbiórki na Centralny Dom Młodzieży przeprowadzonej w dniu 1 Maja na terenie województwa lubelskiego. Pełne dane nadeszło 6 powiatów: Biała Podlaska, gdzie zebrano 226.847 zł, Biłgoraj — 78.803 zł, Hrubieszów — 81.081 zł, Łuków — 102.873 zł, Włodawa — 80.023 zł i Zamość — 109.565 zł. Według niepełnych danych w Chełmie zebrano 110.000 zł, w Kraśniku — 176.626 zł, w Krasnymstawie 123.205 zł, Lublin — Miasto — 280.804 zł, Lublin — Powiat — 46.523 zł, Lubartów — 72.804 zł, Puławy — 90.310 zł, Radzyń — 129.000 zł i Tomaszów — 72.183 zł. Ogółem zebrano według niepełnych danych 1.790.447 zł.

USA wstrzymuje pomoc dzieciom

WASZYNGTON (PAP) Departament Stanu zawiadomił Sekretarza Generalnego ONZ, że nie zamierza popierać nadal międzynarodowego funduszu pomocy dzieciom. Fundusz ten roztacza opiekę nad 4 i pół milionami dzieci w różnych kra

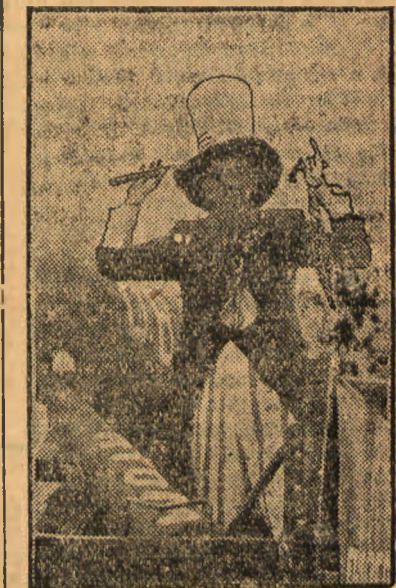
Migawki 1-Majowe w Lublinie



Grupa gimnastyczna na wozie



Mały dobosz przed orkiestrą KBW



„Głos Ameryki”
Pomysłowa makieta przedstawiająca Wujka Sama i osła z głośnikiem na pysku

Ani jeden Komitet Powiatowy bez biblioteki

(AR) — W związku z Tygodniem Oświaty, Książki i Prasy zwróciliśmy się do kierowniczki Biblioteki KC PZPR, tow. Michalskiej, która udzieliła nam informacji na temat działalności partyjnych bibliotek terenowych.

Niezmiernie ważnym działem biblioteki Komitetu Centralnego PZPR — mówi tow. Michalska — jest refektar sę bibliotecznej, który zajmuje się organizacją i doborem księgozbiorów dla bibliotek partyjnych w terenie. W chwili obecnej istnieje około 350 placówek tego typu z 250.000 książek.

W okresie Tygodnia Oświaty, Książki i Prasy praca i na tym odcinku ulegnie intensyfikacji. Powsta je kilkadziesiąt nowych bibliotek przy Komitetach Powiatowych, które ich dotychczas nie posiadały. Tak więc zostanie całkowicie objęte sie cią bibliotek terenowych woj. lubelskie, posiadać będzie tego rodzaju biblioteki większość Komitetów woj. warszawskiego, a także powstaje cały szereg bibliotek w powiatach woj. łódzkiego i poszczególnych dzielnicach m. Łodzi.

Każda z tych nowopowstałych bibliotek otrzyma na początek asortyment książek, wartości około 15 tys. złotych.

Starania Partii idą w tym kierunku, by nie było ani jednego Komitetu Powiatowego bez biblioteki. Zadań bowiem stojące przed bibliotekami są niezmiernie ważne.

Biblioteka w terenie, ten istotny oręż pogłębiania wiedzy marksistowskiej członków naszej Partii, odpowiednim kompletowaniem literatury marksistowskiej ma ułatwić naszym aktywowi partyjnemu systematyczną pracę nad podnoszeniem swego poziomu ideologicznego, zdobywaniem nowej wiedzy.

Jeżeli weźmiemy pod uwagę dające się powszechnie zaobserwować zjawisko niezwykłego głodu, zarówno na książkach klasyków marksizmu, jak i aktualnej polskiej literatury w oświeceniu marksistowskim — to rola bibliotek w terenie zarysowuje się jeszcze wyraźniej.

Należyte zorganizowanie bibliotek nabiera również wagi ze względu na wielki rozwój akcji oświatowej. W ramach Tygodnia Oświaty powstają trzy specjalne ośrodki szkolenia partyjnego: w Katowicach, Bydgoszczy i Wrocławiu. W ośrodkach tych ogniskować się będzie, w oparciu o czytelnictwo i grupę lektorów - konsultantów, praca samokształceniowa szerokiego rzeszy aktywu partyjnego.

Ośrodki te będą poza tym służyły pomocą działaczom kształcącym się w szkołach i na kursach partyjnych.

— Koniecznym jest — mówi tow.

Michalska — by Komitety Powiatowe zdążyły sobie należycie sprawę z 'doniosłości pracy bibliotecznej. Komitety muszą zrozumieć, że należyce skompletowana i dobrze prowadzona przez wyszkolonego, świadomego znaczenia swej funkcji bibliotecznej, należy do ważnych zadań organizacji partyjnej w terenie.

Każdy sekretarz Komitetu powinien starać się wychować w powiecie bibliotekarza - społecznika, który remu z całym spokojem i zaufaniem można powierzyć tak istotny od cinek pracy partyjnej, jakim jest pogłębianie wiedzy i świadomości członka partii.

Dotychczas, niestety, Komitety Powiatowe nie wywiązały się poważnie z zadania organizowania bibliotek.

— Pożyteczną inicjatywę wykazało województwo warszawskie, zwołując w dniu 26 kwietnia br. naradę przedstawicieli bibliotek partyjnych ze swego terenu.

Byłoby niezmiernie pożyteczne, by wszystkie Komitety podjęły tego rodzaju akcję i odbywały co pewien określony czas takie narady. Zapewni to należyte funkcjonowanie bibliotek powiatowych. Dzielnie się wzajemne doświadczeniami, wspólne rozwiązywanie trudności, omawianie osiągnięć i zdobyczy od bje się niewątpliwie bardzo korzystnie na rozwoju bibliotek terenowych.

Niechaj Tydzień Oświaty, Książki i Prasy posłuży Komitetom Powiatowym jako szczególny bodziec do głębszego zainteresowania się pracą bibliotek w powiatach.

Akcja Wallace'a w obronie pokoju

NOWY JORK (PAP) — Henry Wallace w towarzystwie deputowanego brytyjskiego Hutchinsona i senatora włoskiego Guila rozpoczął podróż propagandową po Stanach Zjednoczonych w obronie pokoju.

Na wiecu w Detroit, w którym brały udział tysiące osób, Wallace zaatakował ostro jednego z głównych organizatorów paktu atlantyckiego senatora Vandenberg. Przy-

pomniał on, że pierwszym inicjatorem „świętego przymierza” przeciwko Związkowi Radzieckiemu był po ostatniej wojnie dyktator faszystowski gen. Franco. Oświadczając że naród amerykański pragnie współpracy międzynarodowej, a nie wojny, Wallace wezwał zebranych do nieustępliwie walki przeciwko reakcji, do walki w obronie demokracji, postępu i wolności.

Prace ONZ nad konwencją międzynarodową o wolności prasy

LAKE SUCCESS (PAP). Podczas prac Komisji Społecznej Zgromadzenia ONZ, dyskutującej od kilku tygodni projekty trzech międzynarodowych konwencji o wolności prasy, zarysował się układ sił niespotykany w innych organach ONZ.

Szereg delegacji małych państw zbuntowało się przeciwko dyktatorowi Stanów Zjednoczonych i walczą wytrwale o wolność prasy w obronie przed wielkimi amerykańskimi monopolami prasowymi.

Pośród szeregu poprawek do tekstów konwencji zgłoszonych przez Polskę i inne delegacje państw demokracji ludowej, delegacja Meksyku prowadzi konsekwentną kampanię w obronie rzeczywistej wolności prasy.

Wśród spraw poruszanych do-

tychczas w Komisji przy omawianiu projektów konwencji znajdują się m. in.

1 Poprawka zgłoszona przez Meksyk, przewidująca, że agencje prasowe i dziennikarze będą popierały współpracę międzynarodową i utrwalenie pokoju. Delegacja amerykańska i angielska uznały tę poprawkę za „ograniczenie wolności prasy”. Jednakże wniosek Meksyku uzyskał większość głosów.

2 Delegacja polska i inne domagały się, by postanowienia konwencji dotyczyły również terenów kolonialnych. Państwa kolonialne zażądały walczyć przeciwko tym wnioskom, zasłaniając się rozmaitymi pretekstami. Sprawa ta jest nadal przedmiotem dyskusji.

3 Zasadniczą dyskusję wywołała także poruszona przez szereg mniejszych państw kwestia między narodowych sprostowań, czyli prostowania przez jedno państwo fałszywych wiadomości, które ukazały się w prasie innego państwa. Polska, Meksyk i inne kraje domagały się, aby w konwencji wprowadzono obowiązek prostowania takich wiadomości. Pod naciskiem

amerykańskim większość delegatów uchwaliła kompromisowy wniosek francuski. W myśl tego wniosku, rządy powinny przysłać do agencji prasowych otrzymane z innych państw sprostowania, lecz nie przewiduje się obowiązku drukowania tych sprostowań w prasie.

Przebieg dyskusji wykazał, że mniejszość była o wiele liczniejsza, niż tego się spodziewały mocarstwa anglosaskie. Mniejszość ta zdołała przeprowadzić w kilku wypadkach swoje stanowisko.

Powódź w Marokku francuskim

PARYŻ (PAP). Donoszą z Marokka francuskiego, że nie spotykane od kilkudziesięciu lat ulewne deszcze spowodowały powódź w południowej części kraju. Szczególnie dotkliwe straty zanotowano w rejonie Marakeszu. Samo miasto znajduje się częściowo pod wodą i jest niemal całkowicie odcięte od świata

Zrabowane diamenty belgijskie darują Amerykanie Niemcom

BRUKSELA (PAP). Wielkie poruszenie w belgijskich kołach przemysłowych wywołała wiadomość o odrzuceniu przez okupacyjne władze amerykańskie próśby Belgii zwrotu zagrabionych przez Niemców podczas okupacji diamentów szlifowanych oraz znacznej ilości surowca diamentowego.

Przewodniczący związku belgijskich przemysłowców diamentowych Rott, wyjaśnił na konferencji prasowej, że Niemcy przywłaszczili sobie w Belgii 50.000 karatów diamentu szlifowanego i ponad 1.000.000 karatów surowca diamentowego. Władze amerykańskie odnalazły w Niemczech część zagrabionych w Belgii diamentów, jednak postanowiły przekazać je Niemcom.

„Decyzja Stanów Zjednoczonych oświadczył Rott — pozbawia Belgię dóbr, które prawnie do niej należą. Decyzja ta umożliwi Niemcom osiągnięcie ich celu: zniszczenia

SPD usuwa pomnik ofiar faszyzmu

BERLIN (PAP). Donoszą z Hamburga, że na mocy uchwały socjaldemokratycznej rady miejskiej, usunięto pomnik, wzniesiony dla uczczenia ofiar faszyzmu na Placu Ratuszowym. W związku z tą niestychaną uchwałą, organizacja b. ofiar faszyzmu w brytyjskiej strefie okupacyjnej złożyła protest.

nie belgijskiego przemysłu diamentowego drogą nieuczciwej konkurencji, grabieży oraz dumpingu“.

Notatnika reportera światowego

Chińskie słońce rozprasza „cienie“

Pewien Anglik, pragnąc wprowadzić w zakłopotanie uczestników Kongresu w Paryżu, zadał im pytanie: „Dobrze, mówicie pokój? A w Chinach toczy się wojna. Czy popieracie tę walkę?” Otrzymał na to pytanie wcale niedużo znaczącą odpowiedź w postaci żywiołowej owacji na cześć walczących i zwyciężających Chin Ludowych. Pytanie to miało brzmieć naiwne — lecz w istocie swojej było niczym innym, jak prowokacją. Nie wiemy jakiej reakcji ze strony Kongresu spodziewał się niefortunny interpelant, którego natchnęli zapewne alchemi-

cy z Wall Street, trudniący się zawodowo — jak to określił Erenburg — destylowaniem krwi ludzkiej, aby otrzymać z niej złoto. Wiemy jednak, iż reakcja tu inną być nie mogła. Albowiem zwycięstwo sił postępu, wyzwalaających czterystumilionowy naród spod jarzma rodzimych i obcych wyzyskiwaczy, gnębieli, z nie wolą, nędzą i śmiercią głodową, to narodziny nowego potężnego bastionu w światowym Frontie Pokoju.

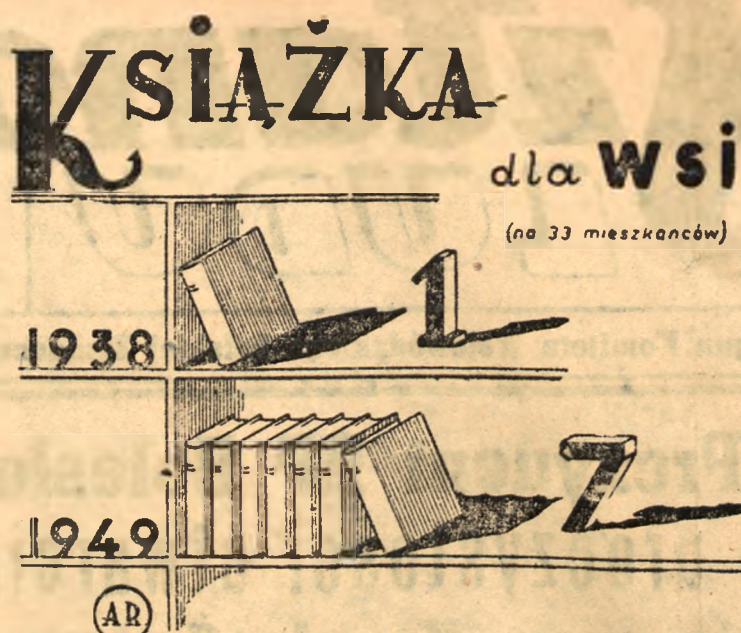
Ubiegły tydzień przyniósł nam wiele radosnych wieści z Dalekiego Wschodu. Chińska Armia Ludowa zdobyła Nankin natychmiast po przekroczeniu rzeki Jang Tse Kiang i obecnie stoi u wrót Szanghaju. Gdy wschodzi słońce, pierzchaają „chińskie cienie“ i ukazują się w ja-

skrawym świetle prawdziwe postacie aktorów. Zbędny okazała się komedia „abdykacji” Czang Kai Szeka. Wódz rozpadał się kuomintang pojął się znów na scenie żałośnie usiłując pokierować biegiem wydarzeń. Oświadczył, iż zwyciężyli komunistów w ciągu najbliższych trzech lat.

Ale rola jego skończona: gdy rozgrywa się finał sztuki, niepodobna wracać do pierwszego aktu. Nawet wtedy, jeśli rolę legendarnego smoka odgrywają brytyjskie kanonierki, żeglujące w celach „turystycznych” po Jang Tse Kiangu.

W Chinach nikt już nie wierzy w smoki. Tak jak nikt nie wierzy w to, że mogą urodzić te dawne „dobre” czasy, gdy kanonierkom brytyjskim wydawało się, iż Jang Tse

to Tamiza, zagranicznym zaś kapitalistom — iż Cien to ich prywatna własność. Okazuje się jednak, że są tacy na świecie, co wierzą w takie bajki z tysiąca i jednej imperialistycznej nocy. Włoski rząd zawarł w ostatnich dniach traktat przyjaźni z rządem Kuomintangu. Aby historia była zabawna do końca, traktat przewiduje zawarcie w najbliższym czasie układu handlowego między obu kontrahentami. „Minister” Yen, który z ramienia swego rządu podpisał traktat w Nankinie, natychmiast po dokonaniu tej czynności, zwiał z miasta, do którego właściwie wkraczały wojska ludowe. Tak to ministrowie z łaski amerykańskich rozkazodawców i dolarodawców piszą traktaty, a lud ich krajów... historię.



Polska Ludowa kładzie podwaliny pod wyższy poziom kulturalny polskiej wsi, zaniedbanej za czasów sanacji. Jednym z najskuteczniejszych sposobów zbliżenia wsi do słowa pisanego, jest akcja świetlicowa, którą kieruje Związek Samopomocy Chłopskiej. Świetlica, upowszechnia na wsi książkę, zakładając wiejskie biblioteki powszechne. W rezultacie tej akcji, w końcu 1949 r. na 33 mieszkańców wsi przypadło 7 książek, w Polsce sanacyjnej przed wojną na tę samą ilość mieszkańców przypadła 1 książka.

Przyszłość należy do nas!

— Dzień 1-go Maja, dzień przegądu sił — bojowych mas pracujących całego świata miał w tym ro-

ku przebieg niezwykle imponujący. Manifestacje mieszkańców Moskwy i defilada wojskowa na Placu Czerwonym stworzyły obraz potęgi Związku Radzieckiego, jego siły zbrojnych oraz niezachwianej wiary narodu radzieckiego w swe siły. Ku Moskwie, stolicy pokoju i socjalizmu, ku bohaterskiemu miastu, będącemu dla narodów walczących o pokój symbolem nowego, sprawiedliwego ładu na świecie, — kierowały się w tym dniu myśli i uczucia milionowych rzesz pracujących całego świata.

W całym Związku Radzieckim i we wszystkich krajach demokracji ludowej uroczystości pierwszomajowe odbyły się pod hasłem wzmożonej walki o pokój, pod znakiem kontynuowania twórczego, pokojowego budownictwa. W szeregach manifestujących brały udział dziesiątki milionów robotników, chłopów, inteligencji pracującej, kobiet i młodzieży. Święto klasy robotniczej stało się w krajach demokracji ludowej świętem całych narodów.

W krajach zachodu 1-szy Maja upłynął pod znakiem stałego zastrzeżenia się walki klasy robotniczej z kapitalistycznymi wyzyskiwaczami i imperialistycznymi podżegaczami do wojny. Szczególnie we Francji i we Włoszech przebieg manifestacji pierwszomajowych, ich masowość i bojowy charakter był imponującym dowodem całego wzrostu sił proletariackich w tych krajach, sił, kierowanych przez partię komunistyczną.

Tegoroczny 1 Maja wykazał jednoznacznie dalszy spadek wpływu i zdradzieckich przywódców socjaldemokratycznych, od których masy odwracają się ze wstrętem.

W krajach anglosaskich sztandary czerwone spłynęły krwią demonstrujących robotników. W Londynie na rozkaz „socjalistycznych” ministrów, którzy wydali zakaz pochodu pierwszomajowego, policja użyła siły dla rozpędzania manifestujących bijąc i aresztując mężczyzn i kobiety. Również w Nowym Jorku w cieniu słynnego posagu wolności, pałki policyjne spadły na tysiące demonstrujących robotników.

Nie mamy jeszcze pełnych wiadomości o przebiegu święta pierwszomajowego na całym świecie. Wiemy jednak dobrze, że wszędzie w tym dniu, również w krajach zakutych w kajdany faszyzmu i kolonialnego ucisku, ludność pracująca nie zważając na represje, manifestowała swoje przywiązanie do sprawy wolności, pokoju i międzynarodowej solidarności proletariatu.

Na wszystkich kontynentach, we wszystkich krajach, na ulicach wszystkich miast zapłonęła czerwien sztandarów robotniczych. W Związku Radzieckim kraju, który zbudował socjalizm, w krajach demokracji ludowej, które socjalizm budują oraz w krajach, w których narodziła się walka o wolność, dzień 1 Maja 1949 roku zmobilizował pod bojowymi, niezwykłymi sztandarami klas robotniczych wszystkich tych, którym drogą jest postęp i pokój.

Tegoroczna pierwszomajowa mobilizacja bojowników o postęp i pokój wykazała, że nieuchronna czeka podżegaczy wojennych — że przyszłość należy do nas. T. A

Przez rozwój kultury, oświaty i czytelnictwa do zwycięstwa socjalizmu w Polsce

Przemówienie Prezydenta R. P. Bolesława Bieruta wygłoszone w dniu 2 b. m. w fabryce im. gen. Walera-Swierczewskiego na uroczystości otwarcia biblioteki

Obywatele i Towarzysze!

Rad jestem z okazji spotkania się z Wami jako z jednym z najstarszych zespołów robotniczych Warszawy, tworzących jedną z ważniejszych placówek naszego przemysłu i noszących imię bohatera Polski Ludowej — Karola Świerczewskiego. Pragnę więc najprzód złożyć całemu zespołowi Waszej fabryki jak najgorętsze i serdeczne pozdrowienie.

Wczorajszy dzień 1-Majowy był wielkim i wspaniałym przeżyciem nie tylko dla klasy robotniczej, ale dla olbrzymiej większości naszego narodu. Wielomilionowe masy pracujące z miast i wsi, ludzie pracy fizycznej i umysłowej, mężczyźni i kobiety, cała prawie młodzież — zarówno pracująca, jak i ucząca się — wszyscy wyszli na ulicę z radosnym poczuciem siły, jednoci i wiary w ostateczne zwycięstwo prawdy, sprawiedliwości, pokoju i postępu na całym świecie, to znaczy w zwycięstwo socjalizmu.

Zródłem naszej siły jest władza ludowa, jest nasze państwo demokratyczne, państwo ludu pracującego, który buduje w Polsce fundamenty nowego ustroju społecznego — opartego na zasadach gospodarki socjalistycznej, tzn. gospodarki bez kapitalistów i obywateli, bez spekulantów i darwizmów, gospodarki, w której jedynym właścicielem i gospodarzem fabryk, hut, kopalń, wszelkich zakładów przemysłowych, kolei, portów, okrętów — słowem; wszystkich środków i urządzeń wytwórczych będzie cały naród polski. Już dziś rozwija się i osiąga coraz wspanialsze wyniki nasz unarodowiony przemysł państwowy, w którym gospodarka planowa służy dobrze swym egzaminom, ponieważ pierwszy 3-letni narodowy plan gospodarczy był wykonany w ciągu ub. 2-cho lat z nadwyżką, zaś w roku bieżącym zostanie — dzięki wysiłkom i entuzjazmowi klasy robotniczej — zakończony przedterminowo.

wyazuje historia walk społecznych, które trwały od tysięcy lat. Od tysięcy lat warstwy uprzywilejowane usiłowały zabezpieczyć dla siebie monopole władzy nie tylko nad materialnymi zdobyczami pracy ludzkiej, ale również nad duchowymi osiągnięciami człowieka, nad zdobyczami jego umysłu, jego wiedzy, oznaczając, jego kultury. Utrzymanie monopolu władzy nad żywym umysłowym, kulturalnym i duchowym ludu pracującego jest właśnie jednym z podstawowych warunków zabezpieczenia sobie przez klasy uprzywilejowane monopolu władzy nad dobrami materialnymi, które lud pracujący stwarza. W ciągu tysiącleci klasy posiadające zamykały ludziom pracy dostęp do wiedzy. W czasach kapitalizmu, gdy sama technika produkcji wymaga pewnego minimum oświaty, gdy rosnąca walka mas pracujących zmuszała klasy uprzywilejowane do ustępstw — starano się ograniczyć lud pracujący jak najniższym poziomem oficjalnej oświaty powszechnej, do której również zdobywali dostęp nie wszyscy, oraz uprzywilejowywali warunkami życia kulturalnego, niedostępnymi dla mas pracujących.

Podjęciem sztandar walki o zmieszenie ustroju społecznego, o partego na uciemnienie i wyzyskanie mas pracujących — klasa robotnicza wysunęła hasło całkowitej przebudowy życia, hasło socjalizmu.

W Związku Socjalistycznym Republiki Radzieckiej, w którym ustrój socjalistyczny w pierwszej swej fazie został w zasadzie zrealizowany, obok przedstawicieli starej inteligencji przeważającą część dzisiejszej inteligencji stanowią ludzie wyrosli spośród robotników i chłopów. Inżynierowie, lekarze, profesorzy, uczeni, artyści, pisarze, literaci, którzy czasami przyjeżdżają do nas w odwiedziny — to przeważnie synowie i córki robotników i chłopów albo na wet byli robotnicy i chłopcy, którzy skończyli wyższe zakłady naukowe lub uniwersytety i akademie, przyswajając sobie tę lub inną dziedzinę wiedzy i sztuki.

Taki jest wynik zwycięstwa klasy robotniczej w ZSRR w ciągu minionych 30-tu lat.

Socjalizm i nowa wyższa kultura mas pracujących są więc jak najściślej związane z codzienną pracą wytwórczą klasy robotniczej z chwilą, gdy zdobyła ona władzę polityczną, a tak jest dzisiaj i u nas w Polsce, tak jest w innych krajach demokracji ludowej, które wyzwoliły się z niewoli hitlerowskiej dzięki pomocy Armii Radzieckiej. Skończyło się u nas raz na zawsze panowanie obywateli i kapitalistów, choć działają jeszcze ludzie, którzy pragnęliby powrotu tych starych klas i którzy marzą o wojnie, to znaczy o nowych mordach i zniszczeniach. Hej, że tylko nowa wielka wojna światowa mogłaby przywrócić panowanie kapitalizmu. Odpowiedzią na te zbrodnicze knowania były wczorajsze potężne demonstracje 1-majowe we wszystkich krajach świata pod hasłem obrony pokoju, odpowiedzią był Kongres Pokoju w Paryżu i Pradze, odpowiedzią jest postawa olbrzymiej większości ludu z całym światem, postawa, która daje zdecydowany odpór zakusom podlegać wojennym i wszystkim wstecznikom. Lud pracujący całego świata będzie wiernym obrońcą pokoju i zgody na sromotne bankructwo wszelkim siłom wstecznym, które pragnęłyby zatrzymać postęp ogólnoludzki, tworząc tamy i przeszkody dążeniom wyzwolenia mas ludowych.

Klasa robotnicza w Polsce kroczy od 4-cho lat zwycięsko w tym pochodzie wyzwolenia pod przewodnictwem swojej Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, a wraz z nią kroczą naprzód do lepszego życia szerokie masy pracujące miast i wsi. Nasze zadanie polega na tym, aby jak najprędzej masy pracujące w Polsce były nie tylko współ-

czestnikami tego pochodu, ale, aby stały się one świadomymi współtwórcami nowego życia, życia, którego hasłem jest dziś upowszechnienie kultury, dążenie jej na wyższy poziom, udostępnienie jej wszystkim ludziom pracy. Można to osiągnąć przez wszechstronny rozwój oświaty i czytelnictwa, organizację bibliotek, kół samokształceniowych, świetlic, przez dalsze rozpowszechnienie prasy i książki, przez coraz większe udostępnienie urządzeń i in-

stytucji kulturalnych: muzeów, teatrów, szkół muzycznych, koncertów itp. masom pracującym. Nie możemy dopuścić do tego, aby rozwój życia umysłowego i kulturalnego mas ludowych pozostawał znacząco w tyle za osiągnięciami w naszej pracy produkcyjnej i osiągnięciami gospodarczymi, ponieważ opóźnienia kulturalne nieuchronnie wpływają na zahamowanie również planów i wyników gospodarczych.

Slaby i bezsilny jest człowiek nieświadomy

Dzisiejsza nasza skromna na pozór uroczystość otwarcia biblioteki w Waszej fabryce ma z tego punktu widzenia znaczenie doniosłe. W ciągu „Tygodnia Oświaty, Książki i Prasy”, który zorganizowany został z inicjatywy partii i związków zawodowych — powstanie w całym kraju około 2600 takich bibliotek w świetlicach fabrycznych, w państwowych majątkach rolnych itp. przed paroma miesiącami około 1500 bibliotek zostało założone w gminach wiejskich i około 20 tys. punktów czytelnictwa książek rozpoczęto w gromadach wiejskich. Ta inicjatywa społeczna jest ważnym uzupełnieniem wielkich wysiłków, jakie czyni nasze państwo ludowe w dziedzinie rozwoju oświaty, czytelnictwa i kultury. Wystarczy wskazać, jako przykład tych wysiłków, że w ciągu minionych 4-cho lat zdołaliśmy rozszerzyć nasze szkolnictwo powszechne, średnie i zawodowe o blisko 10 tys. szkół, czyli przeszło o jedną trzecią, przekraczając znacznie przedwojenną liczbę uczącej się młodzieży, która np. w szkolnictwie wyższym jest dziś dwukrotnie większa, przy czym dzieci robotnicze i chłopskie stanowią dziś już na pierwszych kursach większość studentów naszych uczelni wyższego typu. Drukujemy dzisiaj znacznie więcej książek i gazet, które coraz szerzej docierają do mas pracujących nie tylko w mieście, ale i na wsi. Młodzież robotnicza i chłopska wykazuje niezwykły zapal do nauki, zwraca coraz liczniej muzeów i zbiory sztuki, korzysta intensywnie ze wszystkich źródeł naszej kultury.

Ale i my, starsi ludzie, musimy

uczestniczyć w tej pracy nad pogłębieniem swej wiedzy i swej kultury.

Naszą pracę i nasze czyny ocenian będą całe szeregi pokoleń, które przyjdą po nas — ponieważ my właśnie jesteśmy rodzicami nowej epoki — nowego ustroju społecznego. Na nowy ustrój, który dziś rodzi się z naszego wysiłku, z naszej pracy, z naszych czynów długo i w mecie walki oczekiwali nasi ojcowie, nasi poprzednicy, nasi bohaterowie, oczekiwaliśmy również my — dzisiejsi — jego twórcy. To nam właśnie dzisiejszej klasie robotniczej, przypadło w udziale żyć na przełomie dwóch epok, przekształcać starą epokę w nową, stać się twórcami nowego, wielkiego aktu dziejów ludzkich. Rezultat naszego wysiłku i naszego czynu dziejowego zależy więc całkowicie od tego, czy będziemy naprawdę świadomi mi twórcami tych nowych dziejów.

Slaby i bezsilny jest człowiek nieświadomy. Jest on jak 100% - wy inwalida — ślepy, głuchy, bezradny. Świadomość człowieka jest jego rzeczywistą siłą i wartością. Świadomość klasy robotniczej jest jej orężem i jej potęgą — wielką, niepokonaną. Ona to w formie partii rewolucyjnej przeprowadziła ruchoi robotniczej, prowadziła go do walk i zwycięstw. Pogłębiamy więc tę świadomość przez własny nasz wysiłek, przez poświęcenie codziennie choćby chwili czasu książce, gazecie, wspólnemu czytaniu i pomocy ze strony bardziej wykształconych społecznie mniej uświadomionych towarzyszy.

Urzeczywistnimy hasła Komisji Edukacyjnej

W dniu jutrzejszym przypada 158 rocznica Konstytucji z dnia 3 maja 1791 roku. Klasa robotnicza cześci tradycję tego okresu nie ze względu na treść samej Konstytucji, od której oczywiście dzieli nas już cała nowa epoka rozwoju społecznego i niewspółmierne już z tamtym okresem osiągnięcia wyzwolenia ruchów ludowych. Czcimy tradycję tego okresu, ponieważ odzwierciedla on historyczną walkę dwóch nurtów, walkę ludzi postępowych i światłych z uprzywilejowaną warstwą magnatów, z wstecznictwem, które — tak jak to czyni i dziś — przeciwstawiało się wszelkim jakimkolwiek dążeniom do ulżenia dołom mas ludowych. Byli jednakże ludzie światli i gorący, szczerzy patrioci, jak Hugo Kollataj, Stanisław Staszic i inni, którzy podjęli walkę z wstecznictwem. Byli oni wśród tych, którzy powołali do życia Komisję Edukacyjną i w walce z ciemnotą i przesądami rzucili hasło udostępnienia oświaty ludowi. I choć nie zdołali oni przezwyciężyć „starego wstecznictwa”, które w postaci Targowicy obaliło również postępowe w ówczesnych czasach założenia Konstytucji 3-Majowej — to jednak narodowi ich walką i postępowym dą-

żeńiami. Dziś często wstecznicę sięgać do tradycji rocznicy 3-Majowej nie dlatego, aby żywić szczególne uznanie dla nauki, która wpływa na ówczesnych walk społecznych, ale — na odwrot — w tym celu, aby pod płaszczykiem tradycji wypaczyć ówczesne idee i przeciwstawić się współczesnym dążeniom postępowym.

My, wyciągając nauki z historii walk społecznych, nie tylko podjęliśmy hasło upowszechnienia oświaty i kultury wśród mas ludowych, zapoczątkowane — jakkolwiek nieśmiało jeszcze — przez twórców Konstytucji 3-Majowej, ale jako ich spadkobiercy urzeczywistniamy dzisiaj to hasło w skali bez porównania szerszej, opierając je na walce o całkowitą przebudowę ustroju społecznego przez usunięcie wszelkich form wyzysku i uposzczenia człowieka.

Wzmocnijmy więc te nasze wysiłki. Twórzmy trwałe podstawy gospodarcze nowego życia mas pracujących, ich dobrobytu, ich kultury. Przypieszaamy rozwój tej kultury przez pracę nad sobą i przez pomoc wzajemną. W ten sposób zapewnimy Ojczyźnie nasz rozwój jej siły i potęgę. W ten sposób przypieszymy zwycięstwo socjalizmu.

Zbudujemy fundamenty socjalizmu

Klasa robotnicza naszego kraju uczciła tegoroczne święto 1-Majowe nie tylko pięknymi uroczystościami i potężnymi demonstracjami na ulicach miast, ale również swym szczególnym „Czynem Majowym”, który — jak i poprzedni „Czyn Kongresowy” — poświęcony wielkiemu aktowi Zjednoczenia Partii Robotniczych — zadokumetował dobitnie, że polska klasa robotnicza pragnie ze wszystkich swych sił przyspieszyć budowę fundamentów gospodarczych nowego ustroju społecznego — socjalizmu. Możemy dziś śmiało stwierdzić na podstawie doświadczeń minionego okresu od chwili wyzwolenia, że podstawy gospo-

darstwa tego nowego ustroju społecznego będą w Polsce potężne i trwałe, że odbudowa zniszczonych przez wroga miast i wsi będzie postępowała coraz szybciej, że nasz nowy 6-letni program uprzedmiotowienia Polski, wydobycia jej gospodarki z wiekowego zafallania i pchnięcia naprzód rozwoju jej sił wytwórczych tak, aby dorównały krajom najbardziej prężącym — będzie realizowany w pełni i pomyślnie, ponieważ pragną tego gorąco masy pracujące naszego kraju, które już dziś nie szczędzą swego wysiłku, aby ten wielki i doniosły program historyczny zamienić w rzeczywistość.

Sila władzy ludowej oparta jest na świadomości i aktywności mas

Jest rzeczą niewątpliwą, że naszej pracy nad usunięciem zafallania gospodarczego muszą towarzyszyć wysiłki w kierunku usunięcia naszych niedomagań kulturalnych, a w tej dziedzinie byliśmy szczególnie uposzczeni. Mamy jeszcze dotąd w kraju duży odsetek obywateli, którzy nie umieją czytać i pisać, a miliony robotników i chłopów mogły zdobywać tylko wykształcenie początkowe, przeważnie nie zaledwie paroletnie. Szkoła średnia i wyższa były niedostępne dla niedawna dla dzieci ludzi pracujących; książki, biblioteki, muzea, instytucje kultury, sztuki, wiedzy były wykorzystywane tylko przez nielicznych i znajdowały się w liczbie niewspółmiernej i nie przystosowanej do potrzeb mas pracujących. Stary ustrój społeczny nie tylko nie troszczył się o poziom życia kulturalnego i umysłowego mas ludowych, ale na odwrot — czynił wszystko, aby utrzymać te masy w ciemnocie, przesadach, zafallaniu kulturalnym, ponieważ taki stan hamował rozwój świadomości ludzi pracy i ułatwiał wyzyskiwaczom ucieszenie ludu pracującego, utrzymywanie go w bierności. My musimy to zmienić radykalnie jak najszybciej, gdyż siła władzy ludowej i rozkwit odrodzonej Polski oparty jest na świadomości i aktywności mas. Polska Ludowa jest dla nas Rzeczpospolitą, ludzi pracy, którzy gorąco kochają swoją ojczyznę i gotowi są poświęcić jej wszystkie swoje siły i ta-

lenty twórcze. A siły i talenty twórcze mas ludowych mogą rozwinąć się w pełni tylko w warunkach wysokiego poziomu kultury i wiedzy. Zabezpieczyć ludu pracującemu pełne możliwości twórczego życia, jak największy i najaktywniejszy udział w rządzie państwem — to właśnie podstawowe zadanie budowniczych socjalizmu. Jakaż jest możliwość twórczego życia, czynnej roli społecznej bez wiedzy i wykształcenia, bez książki, biblioteki, prasy, radia, kina, teatru i innych podstawowych urządzeń kulturalnych, które ułatwiają poznawanie życia społecznego oraz otaczającej człowieka przyrody? Życie, pozbacone dostępu do prawdziwej, pełnej wiedzy, a nie do jej ośmieszonych, do wszystkich postępowych zdobyczy myśli ludzkiej, a nie do namiastek i falsyfikatów nauki, do urządzeń społecznych, ułatwiających rozwój umysłowy człowieka, do instytucji, krzewiących prawdziwą naukę, sztukę i kulturę ogólną — jest niezwykle ograniczone i ubogie. Jest to prawda tak oczywista i bezsporna, że — zdawałoby się — zbędnym jest jej powtarzanie. A przecież obrońcy starego ładu społecznego nie wahają się tej oczywistej prawdy przeczyć publicznie, wciąż licząc na to, że zdołają utrzymać i nadal w zafallaniu, w ciemnocie, w przesadach milionów prostych ludzi. Trzeba umieć dostrzec w tych groźbach cały bezmiar fałszu i obudy.

Ciemnota warunkiem panowania kapitalistów

Wszelka chęć powstrzymania rozwoju człowieka i jego ciągłego postępu naprzód w poznawaniu wszechświata, w odkrywaniu praw, które warunkują bieg dziejów, za równo przyrody jak i społeczeństw ludzkich, mimo obłudnych często argumentów zmierzających do utrwalenia ciemnoty i krzywdy ludzkiej. Właśnie w poznawaniu tych praw i tych dziejów zawarta jest cała wyjątkowa moc i rola twórcza

człowieka we wszechświecie. Czyżby byłby człowiek, gdyby nie miał w sobie tej wspaniałej i twórczej siły poznawczej? Ci, co usiłują powstrzymać człowieka w jego dążeniach poznawczych, popierają w istocie chęć panowania nad bogactwem i dobrami społecznymi, które powstają z pracy milionów prostych ludzi. Tę chęć władzy nad człowiekiem nad człowiekiem w celach wyzysku

W 136 gromadach zorganizowano w pow. biłgorajskim zebrania propagandowe akcji „H”

(rs) — Współpraca czynników go spodarczych z Polską Zjednoczoną Partią Robotniczą w ramach akcji „H” dała już niejednokrotnie doskonałe wyniki w różnych miejscowościach naszego województwa. Rozumie to doskonale aktyw ZSCH w powiecie biłgorajskim, który wspólnie z PZGS i partiami politycznymi zorganizował przed Świętem Pracy propagandowe zebrania akcji „H” w 136 gromadach Biłgorajszczyzny. Konkretnym rezultatem bezpośredniego zetknięcia się z chłopem-producentem i wyjaśnienia mu celów i korzyści płynących z akcji „H” jest zakontraktowanie w tym okresie 1.200 sztuk trzody chlewnej.

Pierwszomajowy występ zespołu „Pagorolów” we własnej świetlicy

Czynem Pierwszomajowym pracowników Zarządu Okręgu PGR w Lublinie było wykończenie sposobem gospodarczym własnej świetlicy. Poświętowanie zostało zrealizowane i dnia 30 kwietnia w godzinach wieczornych odbyła się pierwsza uroczystość w nowowykończonym lokalu — Akademii Pierwszomajowa.

Świetlica była wypełniona „po brzegi”. Uroczysty nastrój podnosiły estetyczne dekoracje do tego, iż pracownicy będą mieli gdzie zbierać się, by poczytać, posłuchać muzyki lub opracować program uroczystości.

PCH w Lubartowie źle administruje lokalami

Dużo się mówi obecnie o prowadzeniu daleko idących oszczędności. Obejmują one wszystkie dziedziny gospodarcze. Niestety nie wszędzie z należytych zrozumieniem połączono się do tej akcji. Np. PCH w Lubartowie pół roku temu wydzierza wilo lokal sklepowy przy ul. Legionów 32. Do tej pory, a było przecież 6 miesięcy czasu lokal stoi bezczynny.

Inspekcja Wojewódzkiego Oddziału PCH winna jak najprędzej skontrolować gospodarkę swej delegatury w pow. lubartowskim. (i)

Złe nawyki trzeba wykorzenić Dlaczego Deutsches Laden?

(mi) — Przechodząc obok tłumy kupującego na rynku zamojskim można usłyszeć taką rozmowę:

— Muszę iść do tej „dojce lade”, może już mięso przywieźli. Nic dziwnego, że nasz korespondent słysząc to, ze zdziwienia onieміał. A zamiast się w słup soli, kiedy usłyszał od powiedział: „W dojce lade dziś nie sprzedają wędliny”. Mimo wszystko zaczął jedną z pań prowadzących rozmowę i zapytał o adres tego

niemieckiego sklepu. Okazało się, że są to porządne jatki Centrali Mięsnej przy ul. Bazylińskiej.

Szukając źródła nazwy „dojce lade” doszedł po nitce do kłębka i okazało się, że w tym właśnie mieście w czasie okupacji był rzeczywiście niemiecki sklep o tej nazwie. Niechlujność językowa każe niektórym chrzcić polskie jatki Centrali Mięsnej bezzwłocznie powtarzaną niemiecką nazwą.

NASI KORESPONDENCI

Uroczyste posiedzenie PRN w Puławach w pięć rocznicę jej utworzenia

(jt) — Dnia 29 kwietnia odbyło się w Puławach pod przewodnictwem ob. Aleksandra Borowskiego plenarne posiedzenie PRN. Miało ono charakter uroczystości, poświęconej piątej rocznicy utworzenia Rady, która powstała w konspiracji. W tej sesji wzięli udział specjalnie honorowani członkowie PRN z okresu konspiracji, a ponadto liczni przedstawiciele partii politycznych, świata pracy

i młodzieży Liceum Handlowego oraz Liceum Rolniczego w Puławach. Rolę i zadania konspiracyjnej PRN omówił na wstępie tow. Stefan Lewtak.

Misję utworzenia puławskiej PRN otrzymał Marian Czerwiński, delegat WRN. Pierwsze posiedzenie odbyło się dnia 29 kwietnia 1944 r. w chacie ob. Bronisława Zachaja we wsi Bobrowiska gm. Kurów. W chłopskiej chacie, gdzie od wieków wychowywały się w ciężkiej walce o byt żelazne charaktery, narodziła się konspiracyjna PRN, najwyższa reprezentacja społeczeństwa i organ kierowniczy powiatu puławskiego.

Głównym organizatorem i pierwszym przewodniczącym konspiracyjnej puławskiej PRN był ob. Skowroński, nauczyciel z Białek koło Ryk. Sekretarzem został Stefan Lewtak. Do prezydium weszli Stefan Kamiński, Jan Głos i Bronisław Zachaj. Wielu z tych którzy pierwszy stanęli do pracy w Radach Narodowych, nie żyje. Zginęli z rąk okupanta niemieckiego lub wrogów ludu. Zebrani uczcili pamięć ich jednominutową ciszą. PRN kończy swoją pracę konspiracyjną w chwili wkroczenia na teren pow. puławskiego Wojska Polskiego i Armii Czerwonej. Pierwszym miejscem urzędowania puławskiej PRN jest Garbów. Gości ona tam prezydenta Bieruta, który udziela jej rad i wskazówek. Następnie przenosi się do Końskowoli, lecz z uwagi na bliskość frontu na linii Wisły, przenosi się z kolei do Kurowa. Po oddaleniu się frontu zostaje przeniesiona do Puław.

Konspiracyjna PRN w ciągu trzech miesięcy swej działalności zdołała uporać się z największymi trudnościami. Potrafiła się zkonspirować tak, że mimo ofiar i strat w składzie osobowym, dotrwała do dni wyzwolenia. Na całym terenie powiatu puławskiego zorganizowała administrację szkolnictwa i warsztaty pracy.

Sesję PRN zakończono sprawami bieżącymi powiatu.

Biała Podlaska

Święto 1 Majowe festiwalem muzyki i tańca

(ls) Mieszkańcy Białej Podlaskiej udekorowali pięknie swoje miasto na Święto Pracy. Zwoje czerwieni, pasma zieleni i portrety przywódców ruchu robotniczego ożywiały fasady budynków, spośród których wyróżniały się: siedziba PZPR, Zakładów Przemysłu Drzewnego, Sądu, Starostwa, ZEOL-u i ZMP.

Rzesza iluminacji miasta w wigilię święta i uroczysta akademicka w Domu Strażackim rozpoczęły szereg uroczystości. W części artystycznej młodzież z Białej urządziła „wielki festiwal” śpiewu, muzyki i tańca. W produkcjach wyróżniły się zespoły Gimnazjum im. E. Plater w montażu „Śląsk śpiewa”, Gimnazjum Handlowego i Gimn. Krawieckie w scenie „Karnawał w Biedoklepie”.

Dnia 1-go Maja wszystkie stronnictwa polityczne, organizacje, instytucje, młodzież i tłumy publiczności zgromadziły się na stadionie W. P., gdzie odbył się wiec. Następnie uformował się pochód z orkiestrą wojskową na czele. Za nią kroczyły poczty sztandarowe PZPR, SL, PSL, ZSCH, L. K., PZGS, Komitet Obchodu, przewodnicy pracy i sztandary organizacji młodzieżowych. Na samochodach przybranych zielenią i transparentami, jechała roześmiana młodzież z

Wystawa Książki i Prasy w Kraśniku

(bp). Dnia 28 kwietnia odbyło się w Kraśniku zebranie organizacyjne Komitetu Obchodu Tygodnia Oświaty, Książki i Prasy. Przewodniczącą komitetu została ob. Boniaszczyk — przewodnicząca Miejskiej Rady Narodowej.

W czasie Tygodnia Oświaty Książki i Prasy Liga Kobiet przeprowadziła zbiórki pieniężną po domach, zaś 8-go maja zbiórkę uliczną na akcję zwalczania analfabetyzmu. W szkołach i zakładach pracy zostaną wygłoszone odczyty i pogadanki o znaczeniu bibliotek, na temat walki z analfabetyzmem i propagandy czytelniczo. Czynny udział weźmie w tej akcji nauczycielstwo ze wszystkich szkół w Kraśniku. W czasie Tygodnia Oświaty, Książki i Prasy otwarta będzie w świetlicy Związku Młodzieży Polskiej wystawa pod nazwą „Dorobek Polskiej Ludowej”.

Odpowiedź Wydziału Rolnego i Weterynaryjnego UMCS na apel ministra Rolnictwa

Do redakcji naszej wpłynęło pismo, które nadesłały władze Wydziału Rolnego i Weterynaryjnego UMCS w sprawie współpracy z Zakładem na terenie. Pismo w całości przedrukujemy:

Wydział Rolny i Weterynaryjny Uniwersytetu Marii Curie Skłodowskiej pragnie niniejszym odpowiedzieć na apel Ob. Ministra Rolnictwa i Reform Rolnych

Odpowiedzi korespondentom

Zawiadamiamy wszystkich korespondentów terenowych, że projektowany 5 bm. zjazd w Lublinie, został z przyczyn technicznych odwołany. Równocześnie prosimy o niezwłoczne nadsyłanie wiadomości z przebiegu Tygodnia Oświaty Książki i Prasy.

zapewnieniem, iż rozpoczęta w roku 1946 ścisła współpraca zakładów naukowych i klinik z terenem, z wsią, z organizacjami społeczno-rolniczymi i branżowymi będzie coraz bardziej zacieśniana i ulepszana.

Oba Wydziały dążą szczególnie do:

- 1) opracowania planu badań naukowych, związanych z potrzebami rolnictwa i hodowli ziem wschodnich,
- 2) stałej wymiany doświadczeń między wsią i zakładami naukowymi,
- 3) osobistego udziału pracowników naukowych i studentów w akcji „H” i kulturalno-oświatowej.

To zagadnienie zostało w naszym Uniwersytecie zainicjowa-

wane i jest już w pełni prowadzone.

4) udziału pracowników nauki i studentów w akcji podniesienia oświaty i zwalczania analfabetyzmu na wsi,

5) udzielenia pełnej opieki naukowej i fachowej zarówno państwowemu gospodarstwu rolnym, spółdzielniom produkcyjnym naszego terenu oraz gospodarstwom małym,

6) poprzez organizację najprostszyc laboratoriów przy szkołach rolniczych i gminnych dążyć do spopularyzowania nowych kierunków w agrobiologii (jarowizacja).

**Zbiórka
ODPADKI
UŻYTKOWE**

DROBNE OGŁOSZENIA

KUPNO - SPRZEDAŻ

SPRZEDAM szafę dwu drzwiową, Lublin Kościuszki Nr 10 m. 3 godzina 15—18. 1069 G

ZGORY

UNIEWAŻNIAM zgubione weksle w blanko z podpisem Józefa Tabora, Władysława Wolińskiego i Annę Mąlewskiej. 1068 G

ZGUBIONO kartę rejestracyjną wydaną przez RUK Zamość na nazwisko ko. Tytuła Józef zamieszkały w miejscowości Nuśnice, gmina Dołchobyczów, powiat Hrubieszów. 1066 G

ZGUBIONO legitymację służbową wydaną przez DOW w Lublinie na nazwisko Uchymiak Karolina, zamieszkała w Lublinie Orla 2/3, 1070 G

ZGUBIONO dowód osobisty wydany przez Starostwo Grodzkie Lublin na nazwisko Trąbka Piotr zamieszkały w Lublinie. 1064 G

SKRADZIONO metrykę urodzenia wydaną przez Katedrę Lublin, dowód osobisty wydany przez Zarząd Gminy Krzeszów, oraz świadectwo maturalne wydane przez Liceum Sobolewskie — nazwisko Lejczyk Anna. 1063 G

ZGUBIONO kartę repatriacyjną wydaną przez PUR, Lignica, oraz kartę zatrudnienia wydaną przez Urząd Zatrudnienia Lublin na nazwisko Stanisław Karol zamieszkały w Lublinie. 1062 G

ZGUBIONO książeczkę wojskową wydaną przez RUK Lublin-miasto na nazwisko Selwa Piotr zamieszkały w Lublinie, Cicha nr 7/2. 1071 G

ZGUBIONO dowód tożsamości konia wydany przez gminę Jabłoń powiat Radzyń na nazwisko Motejuk Jakub wieś Gęsi gmina Jabłoń. 1073 G

ZGUBIONO kartę rejestracyjną wydaną przez RUK Zamość na nazwisko Maciąg Jan rocznik 1919 zamieszkały w Sądolce, poczta Szczepczyszyn. 1077 G

ZGUBIONO legitymację szkolną wydaną przez Liceum Arciszewskiej na nazwisko Dekert Elżbieta 1065 G

ROZNE

URLOPOWICZ! Pamiętajcie ubezpieczyć swoje mienie od ognia, kradzieży i rabunku. Składka roczna wynosi 3 złote od 1000 złotych sumy ubezpieczenia. Zgłoszenia przyjmują Inspektoraty Powiatowe PZUW. 1076 K

PODZIĘKOWANIE Panu Doktorowi Szczerbo Antoniemu za dokonanie ciężkiej operacji mojego żonę, oraz troskliwą i sumienną opiekę w czasie jej choroby — tą drogą składają serdeczne podziękowanie. Jadwiga i Tadeusz Oleksiewiczowie. 1072 G

Czyn 1-Majowy przejdzie w Czyn Kongresowy

Konferencja przedkongresowa aktywu związkowego

W ubiegłym tygodniu, w sali konferencyjnej KW PZPR, pod przewodnictwem kierownika Wydziału Zawodowego KW, tow. Bienia, odbyły się narady partyjnego aktywu związkowego. Na konferencję wezwano przewodniczących i sekretarzy Oddziałów i Okręgów Zw. Zaw. Uczestniczyli w niej również sekretarz KW PZPR tow. Klementowski oraz członkowie prezydium OKZZ. Konferencja miała na celu usprawnienie prac, związanych z przygotowaniem do Kongresu ZZ.

Tow. Peret pełnomocnik OKZZ dla spraw Kongresu nakreślił zadania Kongresu i omówił rolę pełnomocników ZZ w przygotowaniach do Kongresu.

Tow. Bień omówił znaczenie polityczne Kongresu i związane z tym zadania partyjnego aktywu związkowego. Mówca zwrócił uwagę obecnych na ścisłą łączność między Świętem 1 Maja a Kongresem Związkowym. Czyn 1-Majowy przejdzie, a nawet na niektórych zakładach pracy już przechodzi w Czyn Kongresowy. Świat pracy pragnie bowiem wzmocnionym wysiłkiem i nowymi osiągnięciami uczcić otwarcie Kongresu ZZ. Tow. Bień stwierdził, że nie wszystkie Oddziały i Okręgi ZZ wywiązały się należycie ze sprawozdawczości przedkongresowej, co hamuje prace przygotowawcze.

W dyskusji, która się następnie wywiązała, niektórzy przewodniczący ZZ złożyli sprawozdania z wykonania zobowiązań przez poszczególne zakłady pracy, inni znów starali się zrzucić z siebie odpowiedzialność za niedociągnięcia, jakie wykazał im tow. Bień.

Tow. Domagała, który z kolei zabierał głos, podkreślił, że biadolenie i zwalnianie winy na innych nie wiele tu pomoże. Należy wziąć się do roboty. Tow. Domagała przeprowadził odważną samokrytykę prezydium OKZZ na tym odcinku i stwierdził, że prace przedkongresowe nie były u nas na

Dyskusja publiczna o „Skąpcu”

Dziś w środę, dnia 4 maja o godz. 17 w sali 29 KUL odbędzie się dyskusja publiczna na temat przedstawienia „Skąpca” Molière’a w Teatrze Miejskim. Dyskusję zainicjuje prof. dr Kalikst Morawski.

Dokąd dziś idziemy

KINA

APOLLO — „Wielka nagroda” film kolorowy, 15.45, 18, 20.15

BAŁTYK — „Dwulicowa kobieta” poc. 16, 18, 20.

RIALTO — „Piróg” — 15, 17.30, 20.

TEATRY

TEATR MIEJSKI:

„Skąpiec” g. 19.30

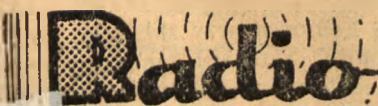
TEATR MUZYCZNY:

„Król włóczęgów” g. 19.30

Pogotowie Ratunkowe tel. 22-73
Straż Pożarna tel. 09
Komena Miasta M. O. tel. 23-83

DYŻURY APTEK

Krak.-Przedm. 3, Lubartowska 16,
Bychawska 42 i Kalinowszczyzna 44



Środa 4. V. 1949.

Wskazówki: 6.00, 7.00, 8.00, 12.00, 13.00, 23.00. Wszelchnia: 18.00.

6.00 Koncert dla świata pracy, 8.55 na gazetka radiowa, 11.40 Audycja szkolna, 12.20 Audycja dla wsi, 12.30 Koncert dla szkół, 15.30 Tak mają dzieci radzieckie, 15.55, Uczę się, 16.20 Stanisław Moniuszko, Wyścig kolarski, 17.45 Poradnikowy, 18.30 „Halka” — w odcinku urodzin St. Moniuszki, 19.00 „Wolodny trud” (utwór poeów eckich), 21.40 Daleko od Moskwy, 22.00 Wyjaski z opery Gwiazda iera, 23.00 Wyścig kolarski, 23.20 Koncert symfoniczny.

leżycie przeprowadzone. Dużą winę ponosi tu prezydium OKZZ, jednak bez należytej współpracy z organizacjami związkowymi samo prezydium nie może wywiązać się ze swych zadań. Tow. Domagała wezwał obecnych, by odłąd praca ich poszła po właściwej drodze.

Tow. Klementowski podsumowując dyskusję wskazał na ważność roli Zw. Zawod. w transmitowaniu do świata pracy zadań realizowanych przez Partię. Zwrócił również uwagę na to, że jeśli sprawozdawczość nie będzie należycie przeprowadzona przez poszczególne Oddziały i Okręgi Zw. Zawodowych, to niemożliwością będzie podsumowanie planowania i osiągnięć kongresowych nie tylko w skali wo-

jewódzkiej, ale nawet ogólnokrajowej.

Na zakończenie tow. Bień dał zebrany wytyczne i wskazówki odnoszące do usprawnienia pracy.

„Robotnik w walce o wyzwolenie”

Wystawa książki w bibliotece OKZZ

W dniu 1 maja otwarta została w sali bibliotecznej OKZZ przy ul. Krak. Przedm. 21 (dawniej TUR) wystawa książki pod hasłem: „Robotnik w walce o wyzwolenie”.

Tematycznie podzielono wystawę na dwie części: pierwsza ujmuje dzieła literatury pięknej, poświęcone walce robotnika, druga część poświęcona jest rozwojowi myśli socjalistycznej.

»Zakładne« pod budowę gmachu Urzędu Zatrudnienia

W sobotę 30 kwietnia odbyło się wmurowanie aktu erekcyjnego pod wznoszenie w Lublinie przy ul. Nadstawnej gmach Urzędu Zatrudnienia. W uroczystości brali udział: prezydent miasta tow. Krzykała, przewodniczący MRN tow. Iskierko, naczelnik Woj. Wydz. Odbudowy inż. Fąfrowicz oraz przedstawiciele zainteresowanych instytucji i urzędów.

W gmachu Urzędu Zatrudnienia

będzie się mieściło nie tylko biuro pośrednictwa, jak to niektórzy myląnie przypuszczają, ale będzie tu również siedziba Inspektoratu Pracy, ośrodka szkolenia zawodowego, poradni zawodowych i pracowni psychotechnicznych.

Roboty budowlane wykonuje Społeczne Przedsiębiorstwo Budowlane. Ukończenie ich przewidziane jest na 15 grudnia br.

Inicjatywa Urzędu Zatrudnienia, który przystąpił do wzniesienia własnego gmachu powinna być przykładem do naśladowania dla innych instytucji. Przez wybudowanie własnych siedzib przyczyniłoby się one do częściowego rozwiązania jednej z bolączek Lublina — głodu lokalu wego.

Jeszcze jedna świetlica zakładowa

W dniu 30 kwietnia w zakładzie f-my „Łabęcki” została w ramach akademii 1-majowej otwarta świetlica dla pracowników, wyposażona w estradę i komplet stołów z ławkami. W programie akademii wystąpił zakładowy zespół świetlicowy, który wypełnił część artystyczną uroczystości, urządzonej dla połączonych zakładów f-my „Łabęcki”, f-my „Orfa” i pracowników Państwowej Siarkowni Chmielu.

Myśli o książce

„Prawo do oświaty przez książkę jest prawem każdego człowieka. Książka jest najwspanialszym przyjacielem człowieka i towarzyszy mu od wczesnych lat dziecięcych do najdalszych lat starości.

Życie nie stoi w miejscu. To co umiesz dziś, nie wystarczy na jutro. Dotrzymać kroku po zwolnieniu ci książka. Książka jest najlepszym wyrazem demokracji, pozwala z każdym obcować. Fabryka — mieszkanie — książka — to trzy najważniejsze zażądania odbudowy.”

HELENA RADLIŃSKA

KURS DLA MŁODYCH MATEK

Kurs PCK „Dla młodych matek” rozpocznie się 10 maja br. o godzinie 17-ej. Obejmuje on 12 godzin wykładów po 2 godziny codziennie — opłata 200 zł.

Kurs ma na celu podanie praktycznych wiadomości kobietom — przyszłym matkom jak pielęgnować niemowlęta w pierwszym roku życia.

Zgłoszenia kandydatek na kurs przyjmuje Wydział Sanitarny PCK Lublin, Wyszyńskiego 7 II piętro.

Zeby było więcej, dosypali... piasku

Na terenie czyszczalni nasion „Społem” pracowali: Mieczysław Pruski jako magazynier oraz Eugeniusz Zajac, jego zastępca. Pewnego dnia robotnicy przesympujący stertę rzepaku, otrzymali polecenie od Zajaca aby do 3 ton nasienia rzepaki wsypali... 100 kg piasku i następnie dokładnie zmieszali go z nasieniem.

W jakiś czas później rzepak zatechtł i sprawdzający stan nasion inspektor Malewicz, spostrzegłszy silne jego zanieczyszczenie, rozpoczął dochodzenie celem ustalenia jego przyczyny. Przeprowadzone śledztwo dało pozytywne wyniki: robotnicy pracujący na terenie czyszczalni opowiedzieli o manipulacjach Zajaca. Sprawa oparła się o prokuratora. Na rozprawie sądowej Zajac twierdził, że to Pruski kazał dysypać piasku do rzepaku, a on tylko dopilnowywał wykonania tego

zlecenia. Pruski zaś zaprzeczał jakoby dawał tego rodzaju rozkazy swemu pomocnikowi.

Wezwani na rozprawę robotnicy: Nosek, Krupski i Król zeznaniami swymi przygwoździli kłamstwa oskarżonych, stwierdzając polecenie wydane im przez Zajacę. Dosypywanie piasku do rzepaku miało na celu ukrycie niedoboru w magazynie. Sąd po rozpatrzeniu całokształtu sprawy skazał Pruskiego na 1 rok, a Zajacę na 2 lata więzienia. (a)

Zakończenie prczłowego kursu księgowości handlowej

Jak już w swoim czasie podawaliśmy, Dyrekcja Okręgu Poczty i Telef. zorganizowała w Lublinie pod

stawowy kurs nauki księgowości, na który uczęszczało 37 pracowników pocztowych.

Zakończenie kursu odbyło się w dniu 30 kwietnia br. Okolicznościowe przemówienia wygłosili: ob. ob. dyr. mgr Fala, wicedyr. tow. Wawrzonek Stanisław i przedstawiciel Związku Zawodowego ob. M. Leciewicz.

Prymusi kursu, a mianowicie: ob. ob. Irena Kość, Edmund Kurkiewicz, Walcława Pieczonkowska i Jan Wach otrzymali nagrody pieniężne po 5.000 zł.

Statki z Lublina pojedą do Warszawy

W maju odbędzie się w Warszawie konkurs - wystawa modeli jednostek pływających wykonanych w modelarniach placówek Ligi Morskiej z terenu całego kraju. Najwięcej prac konkursowych na wystawę dostarczono dotychczas z okręgu lubelskiego. Wystawo bowiem siedem modeli jednostek pływających, a do czasu otwarcia wystawy zostaną przesłane jeszcze cztery dalsze.

W zorganizowanej w Lublinie przez Zarząd Okręgowy Ligi Morskiej modelarni wykonuje się modele różnych typów jednostek pływających jak np.: statki historyczne, okręty wojenne wszystkich rodzajów, statki ozdobne, jachty morskie turystyczne i regatowe. Dwa z tych modeli oraz ślizg-bojer z postawionym masztem oglądałmy w czasie defilady 1-majowej na wozie Ligi Morskiej.

»Skrzynka związkowa« w radio lubelskim

Od dnia 3 maja począwszy w Radiu Lubelskim w dni wtorkowe o godz. 15.05 ogłaszana będzie „Skrzynka” Związków Zawodowych. W dziale tym nadawane będą meldunki z terenu czynów przedkongresowych, wywiady z przedstawicielami pracy, opowiadania z życia robotników lubelskich i lubelszczyzny. Ponadto szereg wiadomości podawanych będzie w codziennych komunikatach z prac OKZZ Lublin, oraz w środowowej audycji kobiecej z działalności Zw. Zaw.



Vesely (CSR) pierwszy na mecie w Brnie

Drugi etap wyścigu P-W, na trasie Pardubice — Brno (137,1 km.), był trudny i ciężki, z uwagi na duże wzniesienia i niezbyt dobrą drogę. Wyścig obfitował w liczne ucieczki. Jedną z nich na 85 km. udała się Veselyemu i Francu zowi Garnier, którzy jadąc samotnie przez 40 km., przybyli w tej kolejności na metę.

Polacy jechali na tym etapie dużo lepiej zespołowo i poprawiali lokaty w klasyfikacji drużynowej. Indywidualnie najlepiej jechali Wójcik i Motyka. Ten ostatni miał jednak obok Wrzesińskiego, i Czyża defekty gum, i przybył na metę na dalszej pozycji. Weglenda padł ofiarą zbiorowej kraksy na 26 km. i zmienił koło. Stale jechali Kuder i Kapiak, pokonując z trudem liczne wzniesienia na trasie.

Najlepszy zawodnik drużyny francuskiej Taraga wycofał się.

Wyniki indywidualne drugiego etapu: 1) Vesely (CSR) I — 4:00:56,

2) Garnier (Francja I) — 4:00:56, 3) Krejcu (CSR I) — 4:02:32, 4) Battle (Francja II) — 4:03:00, 5) Bordel (Francja III) — 4:03:58, 6) Hadru (Rumunia I) — 4:03:58, 7) Wójcik (Polska I) — 4:03:58, 8) Herbulot (Francja II) — 4:03:58, 9) Beaumont (Francja I) — 4:03:58, 10) Puklicky (CSR II) — 4:03:58.

Klasyfikacja indywidualna, po dwu etapach 1) Vesely (CSR I) — 8:05:36, 2) Garnier (Francja I) — 8:06:36, 3) Battie (Francja II) — 8:08:48.

Wyniki drużynowe po dwu etapach: 1) Francja II — 24:32:28, 2) CSR I — 24:36:04, 3) Francja I — 24:38:34, 4) Polska I — 24:56:37, 5) Węgry I — 24:59:07, 6) Francja III 25:01:16, 7) Polska II — 25:05:13, 8) Polska III — 25:19:19, 9) CSR II, 10) CSR III, 11) Rumunia I, 12) Bułgaria II, 13) Węgry II, 14) Bułgaria I, 15) Bułgaria III, 16) Albania, 17) Finlandia, 18) Rumunia II.

Postanowienia Koła Medyków dla uczczenia Święta Pracy i Tygodnia Oświaty

Dnia 27 kwietnia na zebraniu Zarządu Koła Medyków na wniosek prezesa Koła kol. Tchnórzewskiego Klemensa uchwalono jednogłośnie: 1. Oddanie do użytku studentów Wydz. Lekarskiego biblioteki i czytelnia.

Biblioteka miała być skompletowana i oddana do użytku studentów w terminie późniejszym, ale w związku z uroczystością 1 Maja i następującym po niej Tygodniem Oświaty czytelnia została otwarta dnia 2 maja.

Należy zaznaczyć, że biblioteka do niedawna jeszcze liczyła tylko 156 egzemplarzy pism i książek przeważnie nieużytecznych dla studentów. W ostatnich zaś tygodniach postanowiono bibliotekę zaopatrzyć we wszystkie najnowsze podręczniki z dziedziny medycyny i uczynić ją użyteczną dla szerokich mas studentów. Przewodnią myślą tworzenia biblioteki było udostępnienie korzystania z podręczników uniwersyteckich, tym, którzy nie mogą sobie pozwolić na ich zakupienie, a takich jest wśród nas wielu. Przez wypożyczanie podręczników i udostępnianie korzystania z pism z dziedziny lekarskiej oraz pism społeczno-literackich i innych w języku ojczystym i w językach obcych pragniemy pomóc do lepszych postępów w nauce i do terminowego kończenia studiów rozumiejąc to jako nasz wkład w odbudowę kraju.

Do użytku oddajemy ponad 500 tomów.

2. Drugą uchwałą jest oddanie do sprzedaży 500 podręczników i skryptów własnego wydania po cenach niższych o 40%.

Praca studentów przy budowie Miasteczka Uniwersyteckiego

Dnia 29.IV o godz. 15 Zarząd Uczelniany ZAMP przy UMCS wyruszył do pracy na teren budowy Miasteczka Uniwersyteckiego. Po przybyciu na miejsce i wyfasowaniu łopat każdego z nas ogarnął zapał do pracy. Pod ciętymi łopatami w błyskawicznym tempie malał nas syp strzelniczy. Po półgodzinnej pracy zrzuciliśmy z siebie marynarki, a po godzinie nawet i koszule.

3. Uruchomienie pracowni naukowej, w której mogliby koledzy korzystać z mikroskopów, preparatów, szkieletów itp. pomocy naukowych.

4. Prócz tego w związku z prowadzonym przez Koło współzawodnictwem w nauce na I roku studiów wczoraj o godz. 18/30 zostały wręczone nagrody dla grup, które poczyniły najlepsze postępy w nauce w obecności władz uniwersytetu, czynników partyjnych i organizacyjnych.

Sprawa podręczników naukowych

Problem podręczników naukowych zarówno z dziedziny wiedzy przyrodniczej jak i humanistycznej nie jest w Lublinie rozwiązany. Studenci odczuwają dotkliwe braki, których nie da się od razu usunąć. Olbrzymie spustoszenia, jakie poczyniła wojna nie zostały jeszcze zatarte. Dlatego bibliotekarze tym większą troską powinni otaczać po wierzone ich pieczy podręczniki.

Dochodzą nas czasem śluchy, że w bibliotece zakładu zginały rzadki w Lublinie egzemplarz. Stało to się na pewno dlatego, że wartościowe książki, których nikomu nie powinno się wypożyczać, i zasadniczo się tego nie robi, dostały się do rąk znajomych prowadzących biblioteki lub nawet do obcych za pośrednictwem znajomych.

Dotyczy to nie tylko bibliotek uniwersyteckich, ale i wszystkich czytelni publicznych. Np. w bibliotece Łopacińskiego nie było przez jakiś trzy miesiące Krótkiej gramatyki historycznej Łosia, bo została komuś wypożyczona, a jest to jedyny egzemplarz w Lublinie i o niego corocznie studenci polonistyki staczają boje. To tylko przykład, ale niestety nie odosobniony.

To nie jest przypadkowe, że w Tygodniu Oświaty zwracamy się do kierowników bibliotek z prośbą, by nie robili wyjątków dla nikogo, bo wypożyczone książki mogą leżeć bezużytecznie, gdy tymczasem studenci nie mają się z czego uczyć. Robimy to celowo w nadziei, że w przyszłości rzadkie egzemplarze będą mogły być tylko czytane na miejscu.

5. Uruchomiono korepetycje z przeglądaniem preparatów z histologii i embriologii dla I i II roku medycyny. Stało to się możliwym dzięki przychylnemu stosunkowaniu się kierownika katedry histologii i embriologii prof. dr. St. Grzyckiego.

stała komuś wypożyczona, a jest to jedyny egzemplarz w Lublinie i o niego corocznie studenci polonistyki staczają boje. To tylko przykład, ale niestety nie odosobniony.

To nie jest przypadkowe, że w Tygodniu Oświaty zwracamy się do kierowników bibliotek z prośbą, by nie robili wyjątków dla nikogo, bo wypożyczone książki mogą leżeć bezużytecznie, gdy tymczasem studenci nie mają się z czego uczyć. Robimy to celowo w nadziei, że w przyszłości rzadkie egzemplarze będą mogły być tylko czytane na miejscu.

Plan zebrań ZAMP UMCS-u w III kwartale 1949 r.

WYDZIAŁ	KOŁO	Dzień	godzina	SALA
Lekarski	A I — roku	7.V.	19-ta	Farmacji
"	B I — roku	14.V	19-ta	"
"	II — roku	6.V.	19-ta	"
"	III, IV, V — roku	13.V.	20-ta	"
"	Farmacji	4.V.	19-ta	"
Weterynarii	A	28.V.	9-ta	Zarz. Uczel.
"	B	21.V.	19-ta	"
Mat.-Przyrodn.	Chemików	14.V.	16-ta	"
"	Biologów	11.V.	19-ta	"
"	Matematyków	11.V.	20-ta	Geologii
Rolny	I, II — roku	6.V.	20-ta	"
"	III, IV — roku	12.V.	20-ta	"

Uroczysta akademii 1-Majowa studentów obu Uniwersytetów

W wypełnionej po brzegi sali Teatru Muzycznego odbyła się w przeddzień wielkiego Święta Pracy uroczysta akademii studentów przy udziale około 1500 słuchaczy UMCS i KUL.

Akademii zabrał przew. Komitetu Środowiskowego FPOS kol. Stefaniuk i powołał do prezydium przedstawiciela PZPR, kilku profesorów UMCS, przedstawiciela odrodzonego wojska polskiego dyr. Kursów Przygotowawczych i przedstawicieli Zarządu Głównego, Okręgowego i Zarządów Uczelnianych ZAMP.

Akademii składała się z dwóch części: oficjalnej i artystycznej. W pierwszej części po odśpiewaniu Międzynarodówki został wręczony sztandar ZAMP i odczytany akt nadania. Sztandar wręczył przedstawicielowi Zarządu Głównego ZAMP, a ten z kolei wręczył go chorążemu zaznaczając, że jest on symbolem walki młodzieży o socjalizm, a sztandary w uroczystych słowach przyrzekł go nosić jako godło postępowej młodzieży województwa lubelskiego.

W atmosferze skupienia i głębokiego zrozumienia doniosłości chwili zebrani studenci wysłuchali przemówienia prorektora prof. dr. J. Parnasa i kol. Bieńki Edwarda. Prorektor Parnas mówił o sto-

sunku młodzieży akademickiej do 1 Maja i do obecnej rzeczywistości. Kol. Bieńko w przemówieniu swoim przedstawił bojową postawę studentów w walce o oświatę, o lepsze jutro, w walce przeciw nawrotowi do średniowiecza! Burzliwe oklaski świadczyły o entuzjazmie młodzieży, a odśpiewanie Hymnu Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej o gotowości do tego, co wypisane zostało na sztandarze ZAMP-u: do walki, nauki i pracy.

W drugiej części artystycznej recytowane były wiersze rewolucyjnych poetów.

Thumny udział studentów w akademii był symbolem zbratania się młodzieży obu uniwersytetów pod sztandarem postępu i walki o lepszą przyszłość dla wszystkich ludzi.

Nasz najważniejszym zadaniem — nauka

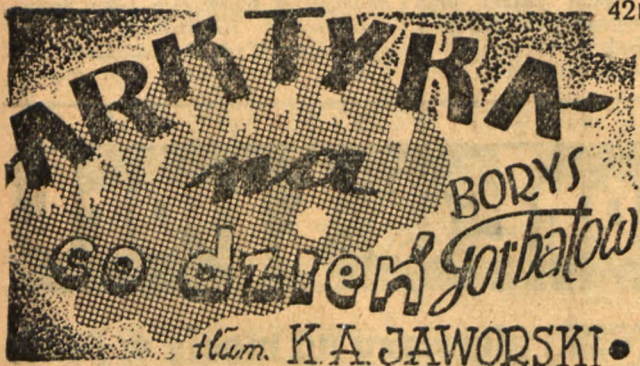
Wobec zbliżającej się letniej sesji egzaminacyjnej przed każdym z nas stoi zagadnienie wzmożonej nauki. Jest to o tyle ważne, że zdawane w niej egzaminy mogą zadecydować o naszej nauce w roku przyszłym. I dlatego pamiętać należy przede wszystkim o egzaminach!

Toteż Zarządy Uczelniane apelują do swych członków, by sprawy organizacyjne załatwić w ściśle ustalonych godzinach urzędowania, by móc jak najwięcej czasu poświęcić nauce. Każdy ZAMPowiec powinien o tym pamiętać i nie marnować ani swojego, ani cudzego czasu.

Wystawa książki w bibliotece uniwersyteckiej

W bibliotece UMCS ul. Staszica 3 została otwarta dnia 2 maja wystawa książki. Wystawa otwarta będzie do 8 maja.

Wszyscy studenci w przeciągu tego czasu powinni zwiedzić wystawę



Po pierwszym śniegu dotarli do faktorii. Kostia podziwiał się, że ujrzy dużą osadę ze sklepem po środku placu, sklepem w rodzaju wiejskiego magazynu uniwersyteckiego, tymczasem zobaczył samotny domek z belek, z beczkami na dachu zamiast kominów.

No cóż, tym lepiej! — pomyślał Kostia i po raz pierwszy w podróży uśmiechnął się.

Powitał go kierownik faktorii żwawy człowieczek z kołczastą brodą i latającymi oczyma.

— Bardzo mi przyjemnie. Bar-rdzo! — powiedział do Kostii wyciągając spoconą rękę.

Poszli wzdłuż wybrzeża do domu. Tu i tam leżały rozrzucone skrzynie, beczki, stosy worków. Worki zalatywały zapachem stęchłizny.

— Gnije, — zauważył Kostia obojętnie, a kierownik rzucił na niego bystre spojrzenie.

Zapach stęchłizny przesładował Kostię niedługo, — zastąpił go zapach psów. Zapach ten czuć było w sklepie i w składzie i w chacie. Nawet jukoła na wie-

szakach nie miała rybiego zapachu, ale nie wiadomo czemu — psi.

— Śmierdzi, — powiedział Kostia a kierownik wybuchnął śmiechem. W gorącej izbie stół już był nakryty. Krzątała się żona kierownika, tłusta i pulchna dama, Taisja Pawłówna. Przyszedł ponury milczący radiotelegrafista Ignatjicz. Usiadł, oparł łokcie na stole, utkwiał wzrok w talerzu.

— Pijecie? — spytał kierownik Kostii i nie czekając na odpowiedź nalał spirytusu do szklanki. Szklanka od razu zaniebieszczała.

— Nawet jeleni pije — odpowiedział za Kostię radiotelegrafista i wszyscy trącili się szklankami. Kostia wydało się, że kierownik obserwuje go przy pieciu; i kiedy postawił pustą szklankę na stole, kierownik chrząknął z aprobatą.

Zakąsili łososiem i pierogami z rybą.

— Przyjechaliśmy po orderki? — spytał kierownik Kostii.

Kostia nie zrozumiał, kierownik wybuchnął śmiechem.

— No, cóż, orderami tu nie pachnie. Nie marcie nawet o tym. Komsomolec pewno? Nie?

Kostia wydało się, że kierownik obmacuje go w dalszym ciągu.

„A niech go tam diabli! — pomyślał i trącił się znów, — będzie dokuczał, to mu dam po pysku.“

Pod wieczór zresztą zaprzyjaźnili się. Wypili porządnie. Kier. Tichon Pietrowicz (żona nazywała go Tiszą) gadał bez ustanku, Ignatjicz jadł gorliwie. Taisja Pawłówna z kokieterią wdychała: „Ach czy tu można żyć? Ani teatru, ani modystki. O, kiedy Tisza był

przewodniczącym władzy radzieckiej w Tiumentiu ... i przyciskała się pod stołem kolanami do Kostii. Kostia odsuwał się. Wciąż wydawało mu się, że i tę bujną i kwaśną damę czuć tak samo psem.

Trzy dni ciągnęła się uczta z racji przyjazdu Kostii, trzy dni szalała za oknem zamięć, a czwartego dnia Kostia, zataczając się wypełznął na ulicę i zobaczył, że świat się zmienił. Wszystko dookoła było białe. I łódka na brzegu, i skrzynie, i worki — wszystko zniknęło, wszystko schowało się pod śniegiem. Kostia obejrzał się za siebie, aby spojrzeć na domek, z którego przed chwilą wylazł, ale nie zobaczył i domu. Z zewnątrz sterczała tylko antena, chorągiewka na żerdzi i beczki — dwie od tyłu i trzy wentylacyjne. I Kostia zrozumiał, że jest tutaj pogrzebany na wieki pod śniegiem. Czy lęk go ogarnął? Sam nawet tego nie wiedział. Popatrzył, popatrzył i mruknął:

— E, wszystko jedno!

Zamieszkał w małej komóreczce przy składzie. Aby nie zdechnąć z bezczynności, zamyślił generalny remont mieszkania. Oczyścił komórkę z brudu, zeskrobał pleśń ze ścian, wymył podłogę, ale zapachu psiego usunąć nie potrafił (zresztą przyzwyczaił się do niego prędko i już go nie czuł). Potem zmajstrował sobie stół, krzesła, drewniany abażur do lampy. Pomyślał: „Co tu jeszcze takiego zrobić?“ Przyszedł nagle do wniosku, że musi mieć koniecznie fotel bujający. Zrobił fotel, wytoczył starannie poręczę, obit ją futrem jelenim. Fotel podobał się Taisji Pawłównie i podarował go jej bez namysłu. Bo istotnie: po licha mu fotel? Potem przybił na ścianie zamiast dywanu szary koc.

(C. d. n.)